Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 2 | Piotrków, wtorek 4 stycznia 1938 roku | Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Nowe zwycięstwa gen. Franco

Teruel częściowo w gruzach -- ludność korzysta z opieki

Eskadry powstańcze bombardują Barcelonę

SALAMANKA. 3.1. Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk. gen. Franco z dnia 1 b.m. głosi: pomimo burzy, ktrra szalała na froncie Teruel, pościg za nieprzyjacielem trwa w ciągu dnia nadal. Czerwoni ponieśli ogromne straty.

TERUEL ZNISZCZONY.

SALAMANKA. 3.1. Radio nacional podaje: Teruel został częściowo zniszczony przez artylerię czerwoną. Liczne gmachy leżą w gruzach.

W ciągu dnia wczorajczego ulice zostały oczyszczone i ruch na nich przywrócony. Natychmiast po wkroczeniu wojsk do miasta przybyły urzędy opieki społecznej i intendentury celem zaopatrzenia ludności w żywność.

Szkody wyrządzone na drogach żelaznych, zostały naprawione i połączenie z Saragossą będzie przywrócone niebawem.

BOMBARDOWANIE BARCELONY.

BARCELONA. 3.1. W sprawie wczorajszego bombardowania Barcelony przez samoloty powstańcze, ministerstwo obrony ogłosiło komunikat, donoszący, że na kilka minut przed godz. 19 samoloty pochodzące z Palma na Majorce, lecące na dużej wysokości, opuściły się nad Barceloną, przy czym zatrzymały motory, aby ich nie usłyszano i zrzuciły na centrum miasta kilka bomb.

Liczba zarejestrowanych dotychczas ofiar bombowych wynosi 49 zabitych i 70 rannych.

FRONT LEVANTU.

Ministerstwo obrony narodowej ogłasza następujący komunikat: front Levantu — rankiem dnia 1 stycznia nieprzyjaciel ponowił ofensywę w dwóch kierunkach przy udziale licznego lotnictwa i silnej artylerii.

Zmuszeni byliśmy opuścić Concurd, lecz pechota nasza zajęła dawne pozycje, jakie posiadał nieprzyjaciel nazewnątrz tej miejscowości, przy czym wszystkie próby natarcia wroga na te linie spełzły na niczym.

Na południe od Muela do Teruel nieprzyjaciel skierował swe natarcie na wzgórze 1077, które opuściliśmy we wczesnych godzinach popołudniowych. lecz po wspaniałym przeciwnatarciu odzyskaliśmy je z nastaniem nocy.

Następnie sparaliżowaliśmy wszystkie ataki nieprzyjacielskie i udaremniliśmy próby dostania się do Teruelu. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

Krzewić ducha, budzić wiarę

Polacy w Niemczech czuwają

Zjazdy i sejmiki w 15 rocznicę Związku

BERLIN 3.1. Polacy w Niemczech przystępują z [illegible]m rokiem do uroczystego uczczen[illegible] 15-lecia swojej naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech na szeregu zjazdów w poszczególnych dzielnicach Rzeszy, zamieszkałych przez Polaków.

Jak donoszą opolskiie „Nowny Codzienne“, pierwszy z sejmików zwołał dzielnica 1 zw. Polaków w Niemczech — Śląsk w dn. 6 stycznia 1938 r. do Raciborza. W 3 dniu później — jak dnnosi „Naród“ z Herne — odbędzie się 9 stycznia 1938 r. w zachodniej Rzeszy w mieście Bochum sejmik dzielnicy 3-ej Zw. Polaków w Niemczech, obejmujący Westfalię i Nadrenię.

Dalsze sejmiki odbędą się z apelu rady w Frusach Wschodnich i w Berlinie. Sejmiki te — piszą dzienniki polskie w Niemczech— będą wyrazem pracy dla sprawy polskiej w Niemczech.

Hitler w maju jedzie do Rzymu

RZYM. 3.1. Według przewidywań włoskich kanclerz Hitler z początkiem maja odwiedzi oficjalnie stolicę Włoch w związku z uroczystościami, przypadającymi w rocznicę ogłoszenia Imperium Włoskiego.

Rada miejska Rzymu postanowiła przyjąć gościa niemieckego równie uroczyście, jak przyjęto Mussoliniego w Berlinie. Postanowiono wybudować prowizoryczny dworzec w pobliżu dworca Osti, co umożliwi przemarsz olbrzymiego pochodu wzdłuż Awentynu, gdzie będą ustawione bramy triumfalne aż do Pałacu Wenecji.

Hitler zatrzyma się w Pałacu Doia na Corso, gdzie swego czasu mieszkał cesarz Wilhelm.

W związku z przyjazdem kanclerza Niemiec, również Neapol czyni przygotowania do wielkiich uroczystośc, podczas których bogato iluminowana będzie cała zatoka neapolitańska.

Kino pod śniegiem

70 zabitych — 68 rannych

TOKIO. 3.1. W Japonii spadły olbrzymie opady śnieżne, wywołując liczne wypadki.

Między innymi pod wpływem wysokiej warstwy śniegu, jaka zalegała na dachu jednego z kinoteatrów w mieście Tokio-Mahi sufit kina zawalił się podczas przedstawienia, grzebiąc kilkaset osób, z których 70 zostało zabitych, a 78 odniosło ciężkie rany, bądź to wskutek zmiażdżenia przez zawalony dach, bądź też wskutek ogromnej paniki.

Nowa blokada

w Zw. N. P.

WARSZAWA. 3.1. W biurach Nauczycielstwa Polskiego od 3 dni trwa nowy zatarg.

Przyjęci przez poprzedniego kuratora p. Musioła, pracownicy, którzy na mocy decyzji nowego kuratora p. Maciszewskiego usunąć się mieli od pracy z dniem 31 grudnia, na dzień przed tym postanowili okupować lokale biurowe i do dziś trwają w tym postanowieniu.

Demonstruje w ten sposób około 1[illegible] osób.

Dziś o godz. 9-ej kurator p. Maciszewski wszczął z nimi rokowania i ma nadzieję, że zatarg zlikwiduje.

Wstrząsające samobójstwo w Toruniu

Z trzeciego piętra na bruk

w ranek noworoczny

TORUŃ. 3.1. W Nowy Rok około godz. 7-ej rano, gdy liczni przechodnie wracali z zabaw sylewstrowych z okna 3-go piętra domu, przy głównej ulcy Torunia — Szerokiej wyskoczył na chodnik 37-letnii Tadeusz Feliński, inż. dyrekcji kolejowej w Toruniu.

Pierwszej pomocy udzielił stróż nocny, którego desperat w chwilowym przebłysku przytomności zapytywał:

— Co się ze mną satło ?

Po przewiezieniu go karetką Pogotowia do szpitala miejskiego na Mokrem inż. Feliński ok. godz, 8j-e zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Przy desperacie znaleziono 11 listów zapieczętowanych.

Należy przypuszczać, że inż. Feliński popełnił samobójstwo.

Rodzina inż. Felińskiego mieszka w Wołkowysku.

Na łamach prasy

Nowe formy własności

„Kurier Warszawski" podaje głębokim rozważaniom różne zjawiska w naszym obecnym ustroju gospodarczym, który, zdaniem tego organu musi budzić daleko idące zastrzeżenia:

„Praca ludzka w Polsce, zarówno na własnym, jak i na cudzym warsztacie, jest bardzo wysoko obciążona świadczeniami na rzecz państwa.

Myśl druga, będąca wynikiem poprzedniej, ustala, że pomimo ciężkiej pracy, której nadmiar urzędów, formalistyki i biurokratycznego wścibstwa bynajmniej nie ułatwia, żaden człowiek, biorący udział w życiu gospodarczym, nie jest zabezpieczony i nikt nie czuje się pewnym w dziedzinie swego stanu posiadania.

Wreszcie, że stan posiadania w szczególności własnego warsztatu pracy, jest źródłem niezmiernych trudności, a każda lokata oszczędności, czy to w gotowiźnie czy w nieruchomości ziemskiej, miejskiej, czy przemysłowej, była w przeciągu ostatnich lat kilkunastu przedmiotem takich ataków i obciążeń, że przestała być zupełnie źródłem dochodu i stała się w ręku właściciela, czczą, beztreściwą formą.

Czyżby zjawiły się nowe formy własności ? Nie są one jeszcze zupełnie wykrystalizowane, ale niektóre ich postacie zarysowują się już dość raźnie.

Koncesje i uprawnienia stanowią jedną pokaźną ich grupę.

Drugą nie mniej wydajną dla swych posiadaczy, są stanowiska.

Mamy tu na myśli nie tylko synekury formalne, ale wszelkie stałe uposażenia, które z tytułu przywilejów politycznych, personalnych przyjacielskich czy symbolicznych, stają się przywilejem określonych ludzi, grupy, czy zespołów".

Chłop i państwo

„Polityka", dawny „Bunt Młodych" zamieszcza wywiad z inż. Solarzem twórcą t.zw. uniwersytetu wiejskiego w Gaci, jednym z czołowych przedstawicieli młodochłopskiego ruchu Wiciowców. Na pytanie o stosunek chłopa do komunizmu, padła odpowiedź:

„Jakże można sobie wyobrazić chłopa polskiego, jako komunistę ? Chłop nigdy nie był, nie jest i nie może być żywiołem przeciwpaństwowym.

Sama ziemia jego jest nie tylko warsztatem pracy, ale jednocześnie podstawowym elementem państwa.

W psychice chłopskiej tworzy się pojęcie własności z pracy. Im więcej nad tą ziemią się pracuje to tym więcej jest ona własną. A na to wieki pracowały i nagłym gwałtem nikt tej duchowości nie zmieni.

„Chłop musi mieć gwarancję własnej niezależności. Gwarancję możności obywatelskiego wypowiedzenia się. Tą gwarancją jest własny kawałk ziemi. Wielka kolektywna własność kładzie temu kres.

Własność ziemi — jest podstawą niezależności: jest podstawą ustroju demokratycznego i jego gwarantką".

Wystawa radiowa w Łodzi

Pod koniec stycznia otwarta będzie w Łodzi wystawa radiowa, która mieścić się będzie w pięciu salach szkoły przemysłowo - techniczenj przy ul. Żeromskiego.

Wystawa mieć będzie charakter ogólnopolski. Weźmie w niej udział przemysł radiotechniczny wraz z przemysłami pomocniczymi. Klub Radionadawców, który w tym czasie organizuje ogólnopolskie zawody oraz szereg stowarzyszeń, jak LOPP i t. d.

Na terenie wystawy urządzone zostanie studio Polskiego Radia, skąd nadawany będzie program radiowy.

Niezależnie od wystawy w Łodzi, uruchomiona będzie wystawa objazdowa w wozie tramwajowym, który odwiedzi Aleksandrów, Konstantynów, Zgierz, Ozorków Rudę Pabianicką, Rzgów, Tuszyn i Pabianice.

Państwa zbroją się nietylko w armaty, ale i w konserwy

Olbrzymi wzrost przemysłu konserwowego na świecie

Obecnie, gdy cały świat żyje pod znakiem zbrojeń, stworzenie zapasów aprowizacyjnych stało się niezmiernie ważnym zagadnieniem zapewnienia krajowi aprowizacji.

Wszystkie państwa zwróciły więc baczną uwagę na gromadzenie konserw, a to zwłaszcza dotyczy tych państw, które sprowadzają wielkie ilości artykułów żywnościowch z zagranicy, a więc przedewszystkiem Niemcy i Anglia.

W. Brytania na wypadek wojny może być odcięta od dowozu żywności morzem W każdym bądź razie dowóz ten będzie z pewnością utrudniony. Gromadzi więc Anglia wielkie zapasy konserw wszelakiego rodzaju zarówno na potrzeby armji, jak i na potrzeby wyżywienia ludności.

Przemysł konserwowy na wyspach brytyjskich wysunął się na czoło przemysłów spożywczych.

Anglia produkuje 350 różnych rozmaitych rodzajów konserw .

Do końca r.b. wypuszczonych będzie na rynek 1.700.000.OOO puszek konserwami.

Plan zaaprowizowania Anglii na wypadek wojny przewiduje wypełnienie składów 15-toma miljardami puszek konserwowych.

Praca w zakładach przetwórczych idzie pełną parą. Podobnie przedstawia się też sprawa w Niemczech, gdzie przemysł konserwowy pracuje 24 godziny na dobę. W[...] jemniczeni twierdzą stanowczo, że bra[...] różnych artykułów żywnościowych w Nie[...]czech spowodowany jest w dużej mier[...] właśnie przerabianiem ich na konserw[...] Dlatego to wprowadzono ograniczenia [...] spożyciu mięsa, tłuszczów, masła i t.d.

Niemcy chcą uniknąć głodu podczas [...]wentualnej przyszłej wojny, nauczeni d[...]świadczeniem z lat 1914—1918, kiedy n[...] dostatek żywności odebrał im w znaczn[...] mierze owoce ich zwycięstw orężnych.

Trzecim państwem, które coraz bardzi[...] ulega puszce konserwowej — to St. Zjed[...]noczone — ojczyzna konserw. Tam ch[...]dzi nietylko o tworzenie zapasów na wy[...]padek wojny dla armii, choć i ten wzglą[...] odgrywa pewną rolę w rozwoju przemysłu konserwowego.

Głównym jednak powodem rozszerze[...]nie się konsumcji konserw w St. Zjedno[...]czonych są warunki życia większości ob[...]wateli nie mających czasu na prowadz[...]nie w gospodarstwach domowych własn[...] kuchni.

Amerykanie kupują więc konserwow[...] mięso i jarzyny — gotowe do spożycia.

Rynek amerykański opanowała ost[...]nio szynka polska w puszkach, której [...] ciągu 3 pierwszych kwartałów r.b. wyw[...]źliśmy do St. Zjednoczonych 12 milion[...] kg.

Poza tymi trzema krajami, żyjącymi [...]bitnie pod znakiem konserw i w inny[...] państwach gromadzone są zapasy arty[...]łów tak spreparowanych. Przodują wśr[...] tych państw Włochy[...]

Na froncie politycznym

WIELKA AKCJA POLITYCZNA OZONU W STYCZNIU.

Agencja „Kabel" donosi: Na ulicy Matejki wre praca. Biuro Planowania OZN. zbiera ostatnio swój sztab prawie codziennie na kilkugodzinne narady. Opracowany jest szeroki plan organizacyjny Ozonu w terenie na miesiąc styczeń.

Mówi się nawet, że w połowie stycznia mamy być świadkami nielada sensacyj politycznych, które podobno przygotowuje O. Z. N.

„CZWÓRPOORZUMIENIE" ROZLUŹNIA SIĘ.

Według informacji agencji „Kabel", w szeregach „czwórporozumienia" dochodzi ostatnio do nieporozumień.

Wbrew założeniom tego sojuszu, organizacje wchodzące w skład czwórporozumienia pertraktują ostatnio na własną rękę z przedstawicielami O.Z.N. nad przystąpieniem do Ruchu Młodych, który jest obecnie montowany.

Szczególnie duże różnice zdań ujawniły się między „Siewem" a O.M.Pem. W samym „Siewie" również po zjeździe tej organizacji dają się obserwować przegrupowania.

Niektóre zarządy wojewódzkie satwiają zdecydowanežądania porozumienia z „Wiciami", inne znów pprą do porozumienia z Sekcją Młodych MłodejPolski.

Jest to wynikiem tego, że szeregi „Siewu" po słynnej sławkowej „unifikacji", składają się z elementu ideowo różnego. Znajdują się tam bowiem dawni członkowie tak „Wici", jak Zw. Młodz. Lud. i Katol. Stow. Młodz.

DZIENNIK RADIOWY ZASKARŻONY DO SĄDU.

Agencja „Kabel" informuje: W wniu 23 9.- 37 r. o godz. 7.30 rano Polskie Radio poinformowało słuchaczy o wyroku i jego motywach w sprawie Lis-Błoński contra mjr. Zajączkowski.

Informacją tą uczuł się dotknięty mjr. Zajączkowski (znany również z procesu z wcj. Dziadoszem) i zaskarżył Polskie Radio do sądu.

Będzie to zatym pierwszy proces prasowo - radiowy.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O „FRONCIE MŁODYCH"

Z wiarogodnego źródła dowiaduje się agencja „Kabel", iż podane ostatnio przez jedną z agencyj pogłoski o powołaniu do życia „Frontu Młodych" nie odpowiadają rzeczywistości.

Wprwdzie O.Z.N. pracuje nad ujednostajnieniem i uzgodnieniem prac polskich organizacyj młodzieżowych, nazwa jedczy formy organizacyjne nie zostały jeszcze ustalone.

Również nie odpowiadają prawdzie notatki o składzie osobowym i organizacyjnym tej akcji.

Swjat nie ma wyboru...

Liga Narodów, albo... anarchia

Z okazji Nowego Roku radio Ligi Narodów ogłosiło orędzie gen. Smutsa, w którym tenże wypowiada się za utrzymaniem Ligi Narodów, twierdząc m. in., że pakt Ligi Narodow nie był i nie jest narzędziem wykonywania traktatów pokojowych i zabezpieczenia supremacji zwycięzców. Jednocześnie radio ogłosiło orędzie sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola, który opowiada się również za koniecznością utrzymania konstytucji genewskiej, twierdząc[...] obecne klauzule paktu stanowią [...]nimum zobowiązań, bez których [...] mogłaby istnieć ani Liga ani wog[...] współpraca międzynarodowa. Aven[...] kończy swe wywody twierdzenie[...] że świat nie ma wyboru międ[...] Ligą Narodów a innym jakimś s[...]stemem współpracy międzynarod[...]wej, aż między Ligą a prawie z[...] pełną anarchią, graniczącą z prz[...]mocą.

Drakońskie wysiedlanie Polaków z pogranicza sowieckiego

WARSZAWA. Z pogranicza polsko-sowieckiego nadeszła do Wilna wiadomość o represjach, stosowanych wobec ludności polskiej pod pozorem, że pozostają w kontakcie i na usługach działaczy polskich po stronie polskiej. Represje mają drakoński charakter.

Ostatnio wywieziono w głąb Rosji całą masę Polaków, zamieszkałych w Dryssie nad Dźwiną. W tym celu sprowadzono do Dryssy kilkadziesiąt samochodów ciężarowych, do których wsadzono siłą «podejrzanych», pozwalając im zabrać jedynie ubranie i żywność i wywieziono w niewiadomym kierunku.

Po ukończeniu akcji wysiedlenia opuszcnone domy zostały zajęte przez oddziały straży granicznej, a całą Dryssę otoczono drutem kolczastym, wokół którego stoją silne posterunki sowieckie. O dostaniu się do miasteczka, względnie opuszczenia go bez zezwolenia nie ma mowy.

Nie odkładaj do jutra,
ale jeszcze dzisiaj złóż
ofiarę na „Pomoc Zimową"

Skradli gwiazdkę przeznaczoną dla biedny[...]

OSTRÓW. Do miejscowej szko[...] w Rososzycy włamali się niezna[...] sprawcy zapomocą wybicia szyb [...] klasie i wynieśli wszystkie da[...] przeznaczone dla ubogich, jak [...] wino, pierniki, wyroby mięsne, chl[...] itp.

Policja z Sieroszewic i Ostrow[...] prowadzi energiczne śledztwo cel[...] ujęcia łotrów, którzy okradają na[...] najbiedniejszych.

— — —

WYSZKOLENIE SZEROKICH MAS

Powiedzmy sobie otwarcie, że dotychczas jeszcze szerokie warstwy naszego społeczeństwa zbyt mało zdają sobie sprawę ze sposobów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Ludność miast, której w razie wojny przede wszystkim grozi niebezpieczeństwo nalotu samolotów nieprzyjacielskich, jest przeważnie niezorganizowana, niezdolna do samorzutnego stworzenia zespołów obronnych.

W szeregu miast miały miejsce tak zwane „alarmy lotnicze“, kiedyto o oznaczonej porze gasły naraz wszystkie światła, gdy przechodnie mieli obowiązek kryć się po bramach, zastępujących schrony, gdy zamierał ruch uliczny i tylko warkot silników samolotowych wypełniał pełną wyczekiwania ciszę. Alarmy te jednak były jedynit sprawdzianem dyscypliny społeczeństwa, unaoczniły, jak wypełniamy, wydawane nam rozkazy.

Nie wymagały żadnej inicjatywy, żadnej przytomności umysłu, a tylko ślepego posłuszeństwa.

Dlatego też alarmy lotnicze w żadnym razie nie mogą być jedyną metodą szkolenia społeczeństwa w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Stało się to dla nas tym bardziej jasne, że hasło: „naród pod bronią“ głęboko wniknęło w nasze umysły, że rozumiemy je i doceniamy należycie.

Wiemy, że musimy być silni i że musimy być w każdej chwili gotowi — wtedy tylko będziemy mogli czuć się bezpieczni i pewni, że nikt na to jest naszą własnością, się nie pokusi.

Na każdym obywatelu ciąży zatem obowiązek zabezpieczenia siebie i swoich najbliższych oraz obrony swego mienia przed napadem powietrznym.

Nie liczmy, że wojsko nas w tym wyręczy. Nie, wojsko będzie miało co innego do roboty. Obowiązek obrony przeciwlotniczej spada właśnie na tych obywateli, którzy nie podlegają służbie wojskowej.

Wojna powietrzna godzi przecież przede wszystkim w ludność cywilną... Dlatego też kobiety, młodzież, ludzie starsi, którym tylko zdrowie i siły na to pozwolą, muszą być odpowiedniowyszkoleni i przygotowani do spełnienia tak ciężkiego zadania.

[illegible] Przystępują z [illegible] nowym [illegible] już do przygotowa[illegible] tego uczczenia [illegible]kańców do obrony prze[illegible] organizacji [illegible] zgodnie z zarządzeniem inspektora obrony powietrznej gen. Zająca, kręg stołeczny L.O.P.P. rozpoczął wraz z nowym rokiem masowe szkolenie ludzi w obronie domów.

Obrona ta będzie zorganizowana w ten sposób, że na terenie poszczególnych domów, lub też kilku przyległych domów, łączonych w tak zwane bloki obronne, powołane zostaną specjalne zespoły obronne.

Aby zorganizować i wyszkolić te zespoły LOPP. przygotowuje przedewszystkim specjalnych kierowników akcji t.zw. komendantów obrony przeciwlotniczej domów.

Komendantów jest parę tysięcy. Rekrutują się oni z mężczyzn, nie podlegających służbie wojskowej, przeważnie administratorów domów oraz z kobiet, zdolnych do pełnienia obowiązków w zespołach obronnych.

Właściwe przygotowanie obrony na terenie domów polegać bdzie na wyszkoleniu i uświadomieniu jego mieszkańców, jak mają się zachowywać podczas nalotu, dalej na zorganizowaniu i wyszkoleniu zespołów obronnych, których zadaniem będzie odkażanie terenów zagazowanych, oraz nazorganizowaniu obrony w mieszkaniach, kontroli nad przestrzeganiem śordków ostrożności (gaszenie świateł), a także na przygotowaniu urządzeń obrony przeciwlotniczej na terenie danego domu.

Warszawa zinicjowała więc akcję prawdziwego wyszkolenia szerokich mas w obronie przeciwlotniczej.

W jej ślady pójdą niewątpliwie wszystkie miasta i miasteczka całej Polski, aby nikt i nic nie zdołało nas zaskoczyć, abyśmy byli wszyscy zawsze gotowi, abyśmy zasługiwali w pełni na miano narodu pod bronią.

Wyjazd pani Lupescu z Rumunii
na żądanie premiera Gogi

BUKARESZT. Według krążących tu pogłosek w tych dniach opuści Bukareszt pani Lupescu.

Jak mówią, nagły jej wyjazd spowodował nowy premier Goga.

P. Lupescu uda się do Paryża, po czym zamieszka w Cannes, gdzie posiada własną willę, sąsiadującą z pałacykiem Lou Viei, w którym przez pewien czas mieszkała pani Simpson.

Jednocześnie z panią Lupescu wyjedzie zapewne zagranicę jej ojciec Wolf Lupescu, jeden z najbogatszych ludzi w Rumunii, rozporządzający olbrzymimi wpływami w przemyśle naftowym, papierniczym budowlanym bankowości i w dziennikarstwie.

Pani Lupescu, córka bankiera bukareszteńskiego w ciągu kilkunastu lat niejednokrotnie już była ośrodkiem zainteresowania polityki rumuńskiej.

Po raz pierwszy nazwisko jej wypłynęło w grudniu 1925 roku.

Wówczas to następca tronu książę Karol, żonaty z księżniczką grecką Heleną, ojciec czteroletniego wtedy księcia Michała, wystosował do ojca swego króla Ferdynanda list pisany z Wenecji. Książę Karol zawiadomił swego królewskiego ojca, że rezygnuje z następstwa tronu na rzecz syna swego Michała.

Księciu Karolowi towarzyszyła wtedy w podróży włoskiej piękna pani Lupescu. Zamieszkała wraz z nim w hotelu mediolańskim.

Gdy w r. 1927 umarł król Ferdynand książę Karol przebywał z panią Lupescu w Paryżu i do kraju nie przybył nawet na pogrzeb ojca.

Na tron wstąpił mały książę Michał.

Gdy w r. 1928 książę Karol powrócił do Rumunii i objął tron pani Lupescu również przybywa na stałe do Bukaresztu i wpływy jej nie zmniejszają się z latami.

Jakich pieniędzy używają Chińczycy na tamtym świecie

Ponieważ według wierzeń większości Chińczyków życie pozagrobowe jest dalszym ciągiem życia doczesnego i miało się odeń różni, rodziny zmarłych Chińczyków zaopatrują nieboszczyków w pieniądze, przeznaczone do użytku na tamtym świecie.

Pieniądzez te przypominają zwykłe banknoty i noszą napis, że wymienia je na złoto bank w mistycznym mieście Fengteuczeng, stolicy anioła śmierci.

Oprócz banknotów zmarli otrzymują krążki drewniane, okeljone złotym lub srebrnym papierem i mające imitować złote lub srebrne dolary.

Fabrykacją takich pieniędzy trudni się kilkadziesiąt specjalnych wytwórni, które na brak zamówień nie mogą narzekać.

Podczas pogrzebu „pieniądze duchów“ zostają spalone. Według wierzenia Chińczyków, one przedostają się w postaci dymu na tamten świat i nieboszczyk może z nich korzystać.

Zgodnie z tym wiierzeniem oprócz pieniędzy na pogrzebach chińskich zostają spalone papierowe modele, wszystkich rzeczy posiadanych przez nieboszczyka, jak to: domów, warsztatów, ruchomości ubrań i t. d.

Ostatnio fabryki modeli papierowych, przeznaczonych do palenia na pogrzebach wyrabiają modele nawet samochodów, gramofonów, telefonów i aparatów radiowych.

— Patrząc na pańską matkę — zaczął cicho, nie podnosząc oczu na Bundera — przypomniałem sobie dzień, gdy po raz pierwszy w życiu byłem z ojcem na polowaniu. Zaobserwowaliśmy wówczas taki obraze: samiczka, którą pies spłoszył, zaczęła udawać postrzeloną, by odciągnąć psa od gniazda, chociaż nie strzelliśmy wtedy do ptaków. Ta miłość macierzyńska jest doprawdy wzruszająca, lecz przykro patrzeć gdy ona się objawia w stosunku do dorosłego syna, a on to przyjmuje z niewzruszonym spokojem... urwał... i obrzucał młodego człowieka szybkim spojrzeniem.

Bunder stał przed nim, trzymając w kieszeniach mocno zaciśnięte pięści i patrzał gdzieś ponad jego głową.

— Często jest ciężej przyjąć ofiarę, niż ją złożyc — odpowiedział przeciągłym dziwnie opanowanym głosem. — Można panu zaproponować papierosa ?

— Nie... Hm... A skąd ma pan ten banknot angielski ?

Bunder zapalił powoli papierosa, pochylił się, pogłaskał kota, ocierającego się o jego nogi i dopiero wówczas odpowiedział:

— Kupiłem go w Banku Polskim na specjalne pozwolenie, ponieważ miałem zamiar wyjechać w sprawach handlowych do Anglii. W portfelu jest pozwolenie na kupno waluty angielskiej... Zaciągnął się

Arno Alexander

29

DLA MATKI

(Powieść kryminalna)

i dodał:— Zapomniałem nadmienić... Tak, to jest właśnie ten papierek... Otóż na nim jest wypisany numer tego banknotu. Czy pan komisarz ma jeszcze jakie pytania ?

— Nie, proszę wziąć swój portfel... A teraz chciałbym się rozejrzeć trochę w pańskim mieszkaniu.

Jarowy zaczął od jadalni, w której się odbywała rozmowa, przeszukał ją z najwyższą dokładnością, udał się następnie do innych pokojów z wyjątkiem sypialni, przy czym kazał Bunderowi, by mu stale towarzyszył. Nie spuszczał z oka młodego człowieka, aczkolwiek jego zachowanie się nie dawało powodów do podejrzeń — przez cały czas Bunder stał twarzą do któregoś okna, paląc papierosy jednego po drugim.

Rozległ się dzwonek i na pozwolenie komisarza Bunder udał się do przedpokoju, by otworzyć drzwi. Przyszedł aspirant z meldunkiem, że rewizja biura nie dała wyników obciążających Bundera.

Jarowy się ucieszył, mając kogoś do pomocy, lecz po chwili zjawił się i drugi.

— Panie komisarzu — wyprężył się służbiście starszy przodownik — melduję posłusznie, że pani doktór Wilkowska zaraz przyjedzie.

Teraz Jarowy mógł przeszukać spokojnie sypialnię staruszki, pozostawiając Bundera pod ścisłą obserwacją dwóch pomocników.

Skończył swoje czynności, gdy znów się odezwał. dzwonek. Udał się osobiście do przedpokoju i powitał lekarkę, bardzo energiczną osobę w wieku około trzydziestu pięciu lat.

— Chodzi o taką sprawę, pani doktór — powiedział tak cicho, że nikt — a przedewszystkiem Bunder — tego nie mógł słyszeć.— Szukamy banknotów angielskich. Matka młodzieńca, którego pani ujrzy za chwilę, podobno jest bardzo chora. Przypuszczam jednak, że tylko udaje. Proszę ją zbadać, może przy tej sposobności, pani się uda przeszukać łóżko.

Wilkowska zrozumiała.

— Jaż się nazywa ten pański klient ?— zapytała po cichu.

Po otrzymaniu odpowiedzi wkroczyła do jadalni, skinęła lekko głową.

— Dobry wieczór, panie Bunder—rzekła spowojnie.— Więc to pańska matka jest chora? Co jej dolega ?

Bunder podniósł się, obrzucił ją długim badawczym spojrzeniem.

— Ma zapalenie płuc ... — odparł wreszcie.

— Kto ją leczy ?

— Teraz nikt.

— Więc skąd pan wie, że to jest zapalenie płuc ?

— Bo moja matka już na to chorowała.

Lekarka wzruszyła ramionami.

— Dla mnie to jest, oczywiście, niewystarczające. Proszę tu zaczekać, zbadam chorą.

Weszła do sypialni, zamykając za sobą drzwi.

Zapanowało przykre milczenie, które przerwał Jarowy. Skinął na przodownika i powiedział, wskazując na Bundera:

— Proszę zrobić rewizję osobistą... — Zwrócił się do młodzieńca: — Pan susi się poddać i tej formalności.

Był moment, iż zdawało się, że Bunder rzuci się na policjanta, który doń podszedł. Widać było, że z wielką trudnością oppanował wzburzenie, lecz uległ ostatecznie, mrucząc coś pod nosem.

Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika piotrkowska

WTOREK
4
STYCZEŃ
1938

T. tusa B.
Jutro † Wig. Telesfor.

RADIO

WTOREK, dnia 4 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Audycja poranna
15.45 Zagadki muzyczne—audycja dla dzieci
16.15. Mikołaj Rimskij - Korsakow: Kwintet B-dur (z Poznania);
17.00 Kraj pustyni i bogactw — odczyt.
17.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Mandolinistów Rozgłośni Katowickiej;
17.50 Mikroskopijne żyjątka pod lodem pogadanka;
18.35 Audycja dla wsi.
19.00 „Biesiada artystyczna Rybałtów"—wieczór literacki.,
19.30 Polska twórczość chóralna (V aud.)
20.00 „Tance polskie Zofii Stryjeńskiej"—audycja z Krakowa;
21.00 Koncert symfoniczny z Wilna.
22.00 Buzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R.

Z górą 3000 bezrobotnych zarejestrowanych

Według ostatnich danych Funduszu Pracy liczbza bezrobotnych na terenie Piotrkowa i Powiatu, ktorzy korzystają z zapomóg wynosi 3.304 osoby.

Opłatek P. O. W.

W dn. 15 b.m. w lokalu własnym (Legionów 14) urządzony zostanie tradycyjny opłatek koła piotrkowskiego P.O.W.

Tylko do 6 stycznia r. b.

Bezrobotni, którzy korzystają z zapomóg z Pow. Komitetu Pomocy Zimowej, o ile chcą otrzymać zapomogi w m. styczniu winni podania złożyć do biura Komitetu do dnia 6 b. m.

Biuro mieści się przy ul. Wiślanej 2.

800 świadectw przemysłowych wykupiono

Do dnia 1 stycznia 1938 roku w I Urzędzie Skarbowym w Piotrkowie wykupiono 800 świadectw przemysłowych na ogólną liczbę 1200 zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych i przedsiębiorstw handlowych.

Rzeczywistość mieszkaniowa w zwierciadle ankiety

Najwięcej wolnych izb posiada Piotrków

Rozpowszechnione jest u nas mniemanie, że sytuacja mieszkaniowa w Polsce zupełnie podobnie przedstawia się w stolicy i na prowincji za wyjątkiem może pewnej nieznacznej różnicy w wysokości komornego.

Tymczasem w rzeczywistości istnieją duże różnice i odchylenia.

Na podstawie przeprowadzonej ankiety w sprawie sytuacji mieskaniowej na prowincji zebrano szereg ciekawych danych.

Dotyczą one wolnych lokali, przeciętnego komornego, oraz czynników, które wpływają na podniesienie kosztów wynajęcia mieszkania, a więc płacenia odstępnego, pobieranie przy wynajmie kaucji i przeprowadzenie przez lokatora remontu.

Jak się okazuje na prowincji we wszystkich miastach, skąd nadeszły dane, właściciel sam musi odnowić mieszkanie przed wynajęciem, gdyż inaczej.. nie znalazby lokatora.

Tak więc lokator przy wynajmie lokalu nie ponosi żadnych dodatkowych ciężarów w postaci odstępnego, lub kosztów remontu i tylko w wyjątkowych wypadkach uiszcza komorne za kilka miesięcy z góry.

Zachodzi więc pytanie, czy może wobec tego płacić czynsz wyższy od wyznaczonego przez ustawę i obniżonego dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej a dnia 14 listopada 1935 r.

Przeważnie lokale wynajmowane są na warunkach czynszu ustawowego, odchylenia wzwyż stanowią rzadki wyjątek, natomiast często spotykamy komorne niższe od ustawowego.

W Piotrkowie komorne jest niższe od ustwowego, zwłaszcza jeżeli chodzi o wypłacalność lokatorów większych mieszkań.

W Piotrkowie mieszkanie jednoizbowe wynosi około 12 zł. miesięcznie w śródmieściu i 8 — 10 zł. na przedmieściach.

Piotrków posiada najwięcej wolnych izb w Polsce. Ogółem jest wolnych w Piotrkowie z górą 400 mieszkań.

Mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią wynosi w Piotrkowie — od 60 do 80 zł.

Przytoczone przez nas ceny dotyczą mieszkań w starych domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów, w nowych domach nieco wyższe w innych — analogiczne do komornego w starych domach, za[illegible] opatrzonych we wszystkie udogodnienia.

Z działalności Komitetu Pomocy Zimowej w Piotrkowie

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w Piotrkowie przesłał do wojewóozkiego komitetu sprawozdanie z działalności za miesiąc grudzień 1937 r.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że na terenie Piotrkowa z akcji pomocy komitetu korzystało 813 żywicieli rodzin, a na terenie powiatu — 257 osób. Ogółem więc 1070 osób.

Bezrobotni, korzystający z pomocy komitetu pomocy zimowej otrzymują talony żywnościowe i tak: rodzina duża talon na 29 zł., średnia na — 22 zł., mała na —15 zł. i samotni na — 8 zł.

Na terenie powiatu stawki są inne, a mianowicie: duża rodzina otrzymuje talon na 15 zł., średnia na—12 zł., mała na—8 zł. i samotni na — 6 zł.

Wyjątek stanowi gmina Uszczyn, która otrzymuje pośrednio między Piotrkowem a powiatem.

Na zasadzie przydzielonych talonów bezrobotni otrzymują produkty żywnościowe.

W styczniu bezrobotni, korzystający z zapomóg Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej otrzymają w pierwszym rzędzie ziemniaki oraz węgiel.

Postrzelił na zabawie swą narzeczoną

We wsi Piekary, gm. Woźniki odbywała się zabawa strażacka. Niektórzy uczestnicy zabawy, po wypiciu większej ilości alkoholu usiłowali wywołać awanturę, lecz zostali przez gospodarzy wyproszeni z sali.

Po zabawie jakiś nieznany osobnik, wykorzystując sytuację wyjął z kieszeni rewolwer i począł na oślep strzelać.

Rezultat strzałów okazał się tragiczny. Jedna z kul ugodziła w brzuch 18-letnią Józefę Goskównę, która padła na ziemię nieprzytomna.

Na widok dokonanej zbrodni wszyscy awanturnicy zbiegli, a ranną Goskówną zaopiekowali się strażacy.

Odwieziona ona została w stanie bardzo groźnym do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

Dochodzeniem policyjnym ustalono, że do Goskówny strzelił jej narzeczony, Józef Tarkowski.

Zmiany w O. Z. N.

Wobec zgonu nieodżałowanej ś.p. Czesława Różyckiego, który był sternikiem miejscowej organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego w Piotrkowie, aktualną staje się sprawa wyznaczenia następcy na stanowisko prezesa Obozu.

Decyzja w tej mierze spoczywa w ręku kierowniczych czynników Obozu w Warszawie.

W dniach najbliższych nowego roku należy oczekiwać nominacji nowego Prezesa O.Z.N. na okręg Piotrków, Radomsko, Sulejów i Bełchatów.

Tymczasowe kierownictwo tej organizacji sprawuje wice-prezesi: pp.: Mec. Owczarek i Marian Faustyn.

Pożary

W mieszkaniu Zofii Janowskiej w Rozprzy, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliło się łóżko i pościel.

Straty wynoszą 60 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci.

We wsi Osiny, gm. Kluki na szkodę Stanisława Koperka spaliła się stodoła. — Straty wynoszą około 1000 zł.

Tragiczny finał wiejskiego wesela
pod Piotrkowem

...olonia Rybniki była terenem awan-..., która wynikła na weselu jednego z ...ejszych mieszkańców. ...ście weselni i gospodarze postano-... uroczystość tę uczcić jak najgod-...

...stole weselnym ustawiono mnóstwo ...ek z wódką, a goście z godziny na go... stawali się coraz weselsi podnieca-... alkoholem. Wkrótce doszło do bijatyki, ... okazała się w swych skutkach bar... tragiczna. ...ozgrzani alkoholem biesiadnicy udali się na podwórze, gdzie nastąpił finał awantur.

Oto w wyniku zmagań, kilku weselników zostało ciężko pobitych, a najgorzej 30-l. Ignacy Wojszczak, któremu połamano szczękę.

Wł. Wojszczaka odwieziono do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

...nietaktowne odniesienie się w stosun... do pana Bożyka Jana na zawodach ...towych niniejszym przepraszam.

HENRYK KMIECIŃSKI.

Z kroniki karnawałowej

...oło Przyjaciół Harcerstwa przy I Dru... Żeńskiej Gimn. Zrzeszenia organi-... na niedzielę 9 stycznia wielki dan-... w sali „Europy".

...mitet, na którego czele stoi kapitan ...la, obmyślił cały szereg atrakcyj i ...lacyjnych oryginalnych niespodzia-...

...ewątpliwie impreza ta ze względu na ... cel tak godny poparcia, jak przyspo-... funduszów dla Harcerek, znajdzie ...atyczny oddźwięk w szerokich ko-... społeczeństwa.

...więc 9 stycznia w „Europie".

— — —

...raniem zarządu Polskiego Czerwo... Krzyża odbędzie się w dniu 5 b.m. ...a zabawa dancing - bridge w sali Kilińskiego.

...ości oczekuje moc niespodzianek i at-...kcyj. Przygrywać będzie do pląsów do...wy zespół. Zabawa trwać będzie aż ...świtu. Dochód przeznaczony na cele ...nizacyj.

Sylwester w Piotrkowie

Nowy Rok rozpoczął się w Piotrkowie w radosnym nastroju.

W tradycyjną noc Sylwestrową bawiono się ochoczo nie tylko w salach restauracyjnych, kawiarniach, w różnych organizacjach, ale również miły nastrój panował w domach prywatnych.

Składano sobie życzenia, aby Rok Nowy okazał się lepszym od swego poprzednika, i przyniósł spełnienie marzeń i tęsknot tak wielu...

Z niebywałą dotychczas okazałością wi tano Nowy Rok w „EUROPIE", która tonęła w powodzi różnobarwnego światła i prawdziwie artystycznych dekoracyj, sta nowiących podziw uczestników tej wytwornej imprezy noworocznej.

Panie z kół towarzyskich nie szczędziły słów uznania dla Zarządu „Europy" za oryginalne upominki, które stanowić będą nader miłą dla nich pamiątkę.

Bardzo miłe wrażenie sprawiały również zabawy Sylwestrowe w „Adrii", „Krakowiance" i „Udziałowej", których lokale były również barwnie i pomysłowo udekorowane.

W kilku wierszach

Poznański pułk piechoty otrzymał od swego honorowego szefa króla Karola rumuńskiego życzenia noworoczne.

— — —

Stan zbiórki na fundusz obrony morskiej na dzień 29 grudnia wyraża się imponującą kwotą 6,135.771 zł. 40 gr.

— — —

Robotnicy fabryki aparatów elektrycznych S. Kleiman i Synowie w Warszawie zadeklarowali na rzecz Funduszu obrony Narodowej 1200 godzin roboczych. Niezależnie od powyższego pracownicy umysłowi opodatkowali swoje pobory w wysokości 2 proc. miesięcznie.

— — —

IV Walny Zjazd Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego Liga przesłał na ręce ministra Becka telegram, w którym wyraża podziękowanie za opiekę nad organizacją.

— — —

Spadek przyrostu naturalnego w Niemczech w latach powojennych pociągał za sobą znaczne zmniejszenie się liczby akuszerek. W roku 1909 w Niemczech było 37.736 akuszerek, a dnia 1 stycznia 1936 r. — 25.765. Obecnie liczba akuszerek wynosi 24.429.

— — —

Według zestawień, ogłaszanych w końcu roku przez prasę niemiecką, armia lądowa Rzeszy dzieli się na 13 korpusów (każdemu z korpusów odpowiada jeden okręt wojskowy), które z kolei są podzielone na 36 dywizyj.

— — —

Rząd kubański wysłał do Cali komisję celem zbadania przyczyn wczo rajszej katastrofy samolotowej, w której spadły i uległy doszczętnemu zniszczeniu 3 samoloty z czterech, odbywających propagandową podróż po Ameryce, przy czym zginęło 7 lotników.

...y pracownik ma prawo ...rzymać lokal służbowy ... czasu pokrycia przez ...codawcę jego pretensji?

...tołeczny sąd pracy rozpatrywał ...awą sprawę portiera pokojów ...alerskich pozwanego o eksmisję. ...codawca wymówił portierowi ...cę i żądał eksmisji z lokalu służ...bowego. Pracownik zasłaniał się ...wem retencji, a mianowicie tym, ...powód winien mu jeszcze 1000 zł. ...racę i ma on prawo należność ...odmieszkać. Sąd pracy nakazał ...misję portiera, uznając, iż prawo ...encji lokalu przysługuje tylko do...com domowym w myśl wyjaśnień ...du Najwyższego, inni pracownicy ...rawa tego korzystać nie mogą.

Ks. Michał nie chce powrócić do Polski
w obawie przed zamknięciem w zakładzie dla umysłowo-chorych

POZNAŃ. Obecnie wyszło na jaw, że jedną z głównych przyczyn, którą kierował się sąd okręgowy w Ostrowie Wielkopolskim, wyznaczając tymczasowego opiekuna nad ks. Michałem Radziwiłłem z Antonina, była

CHOROBLIWA WPROST ROZRZUTNOŚĆ KSIĘCIA.

Majątek jego był już od dawna pod zarządem przymusowym, a książę otrzymywał pensję miesięczną w sumie 5000 złotych.

W ostatnim czasie mianował on kilku generalnych plenipotentów z pensjami po 2000 złotych, tak że wydatki te przekraczały całą pensję księcia.

Gospodarka plenipotentów była tego rodzaju, że rachunki za telefony w pałacu antonińskim wynosiły parę tysięcy złotych miesięcznie.

Były to liczne rozmowy międzymiastowe i międzypaństwowe z Judytą Suchestow.

Jak już pisaliśmy, ks. Michał Radziwiłł przebywa obecnie w Monte Carlo i nisii się z zamiarem jaknajszybszego poślubienia Suchestowowej.

Jednak w obecnej chwili jest to utrudnione, albowiem rozesłano do wszystkich konsulatów R.P. zawiadomienie sprzeciwiające się ślubowi, wobec tego, że toczy się proces o ubezwłasnowolnienie księcia i sąd postanowił mianować tymczasowego kuratora.

Książę mógłby wziąć ślub cywilny w którymś z merostw we Francji, lecz nie jest to łatwe, albowiem odnośne przepisy francuskie wymagają dłuższego okresu zamieszkiwania na ziemi francuskiej.

Okazuje się, że ks. Michał Radziwiłł za prosił eks-męża swojej narzeczonej Benjamina Suchestowa, bawiącego od wielu tygodni w Wiedniu, aby najspieszniej przybył do niego na Riwierę francuską, ażeby uczestniczyć w ślubie swojej eks-żony.

KS. RADZIWIŁŁ NIE ZAMIERZA WRACAĆ CHWILOWO DO POLSKI,

obawiając się internowania w pałacu w Antoninie, bądź też w jakimś szpitalu psychiatrycznym do czasu rozstrzygnięcia sprawy o ubezwłasnowolnienie.

Natomiast upoważnił swych pełnomocników w Polsce do wniesienia skargi apelacyjnej na decyzję sądu okręgowego w Ostrowie, o mianowanie tymczasowego opiekuna.

Skarga oprze się o sąd apelacyjny w Poznaniu.

...Czas odnowić prenumeratę za m. styczeń

Uczeń włamywacz

KATOWICE. 3.1. Uczeń gimnazjalny 17-letni Alojzy Mokry z Jedłownika (pow. rybnicki) włamał się onegdaj o północy do mieszkania Józefy Firutówny w Jadłowniku, gdzie przeszukał wszystkie schowki w poszukiwaniu pieniędzy.

Nie znalazłszy gotówki zabrał jej dokumenty uprawniające do odbioru renty i zbiegł.

Policja sporządziła doniesienie na niego do sądu.

Wyraz pokojowych dążeń Świat rozporządza 639 łodziami podwodnymi

LONDYN. 3.1. Referent morski Skandy Times" podkreśla ogromny — wzrost liczby łodzi podwodnych w świecie. Same tylko floty siedmiu głównych państw mają 639 łodzi podwodnych czynnych lub będących w budowie.

Dziennik zauważa przy tej sposobności że traktat morski angielsko - niemiecki ograniczający do 45 proc. tonażu angielskiego tonaż niemiecki, nie stawia żadnych ograniczeń co do liczby niemieckich łodzi podwodnych, tak, ż budując łodzie podwodne Niemcy zwiększają swą flotę, która liczy obecnie już 61 łodzi podwodnych z czego 36 pełni już służbę

Tysiąc podpisśw w księdze audiencjonalnej na zamku

WARSZAWA. 3.1. Wobec odwołania przyjęcia życzeń noworocznych na Zamku członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstwiciele władz państwowych, samorządowych oraz reprezentanci organizacyj społecznych, składali swe podpisy w księdze audiencjonalnej, wyłożonej w kancelarii p. Prezydenta Rzpltej.

W ciągu całego dnia noworocznego, złożyło podpisy ponad tysiąc osób.

HUMOR

NIEPOROZUMIENIE

Dr. B... jest typowym okzem lekarza starej daty. Do chorych odnosi się zawsze z dobroduszną poufałością.

Pewnego razu po zbadaniu pacjenta powiedział:

— Hm... gardło mamy zaczerwienione i bolinas przy połykaniu... a po za tym mamy dość silną gorączkę i cierpimy na bezsenność. To niedobrze... No i cóż teraz zrobimy ?..,

— Ano odpowiada chory — możebyśmy poszli razem do inego lekarza.

DROGI CZAS.

W czasie obławy policyjnej zatrzymana pana Zenona Biedrokę. W komisarjacie pan Biedroka zwraca się do przodownika: — Władzo szlachetna, błagam niech mnie pan zwolni, bo każda godzina spędzona rujnuje mnie.

— Dlaczego.

— Widzi pan, smoking mam pożyczony. Krawiec bierze złotówkę za godzinę.

WŁASNIE, ŻE NIE ZNA.

— Pan prosi o rękę mojej córki. Wiedz pan, że nie oddam córki, człowiekowi który nie zna się na interesach.

— Gdybym się nie znał na interesach, to bym nie prosił o rękę pańskiej córki.

JUBILEUSZ.

— Panie Cynader luft, ja do pana przychodzę dziś 25-ty raz po pieniądze.

— Co, bez kwiatów.

Fabrykant kupił żonę dłużnika za towar wartości 180 tys. zł.

ŁÓDŹ. 3.1. Terenem nieprawdopodbnej wprost tranzakcji stał się niedawno polski Manchester. Abram W., właściciel składu materiałów włókienniczych w Warszawie, kupował towary od wielu fabrykantów w Łodzi, korzystając z kredytu m.in. u fabrykanta D., wytwarzającego materiały jedwabne.

Po zakup jedwabiu jeździła zwykle do Łodzi żona kupca, uzyskując dogodne warunki kredytowe.

W roku ubiegłym fabrykant D. owdowiał i wtedy żona kupca z Warszawy zaczynała uzyskiwać jeszcze większe kredyty, tak, że ostatecznie suma długu za pobrany towar wyniosła 180.000 zł.

W tym momencie sytuacja materialna kupca W. uległa pogorszeniu, wobec czego udał się on osobiście do Łodzi, prosząc o prolongatę długu.

Fabrykant zażądał wówczas od swego klienta, aby mu odstąpił żonę, a on wówczas skreśli mu całkowicie dług.

Kupiec zgodził się z radością na tę tranzakcję, pozbywając się jednym pociągnięciem pióra żony i długu.

Rozwodu udzielił rabin Pozner w Warszawie i obecnie w Łodzi odbywają się przygotowania do uroczystego ślubu fabrykanta z kobietą, która loco Łódź — kosztowała go 180.000 zł. w towarze, loco Warszawa.

Gdybyś miał miliard

Niedawno pewien amator statystyki w Genewie, zadał sobie trud i na rozmaite sposoby postarał się unaocznić ogrom miljarda.

Miljard franków w złocie waży 322.580 kilogramów.

Umieszcony w szatbach jedna przy drugiej mierzyłby 1b i trzy czwarte metrów sześciennych.

Gdyby sztaby złota składające się na miliard franków zamienić w drut, o średnicy trzech czwartych miliarda, drutem tym możnaby opasać całą kulę ziemską przy równiku.

Aby przewieźć miliard franków w złocie trzebaby było mieć 74 wagony towarowe zwyżłej pojemności, to jest mieszczące po 5.000 kilogramów złota każdy.

Gdyby miljard franków w złocie przetopić, możby z otrzymanego stopu zrobić 22 figury wielkości nturalnej człowieka. Miljard franków w złocie przekształcony w monety 20-to frankowe, ułożony moneta przy monecie w szeregu, zajmie linje długości 1.050 kilometrów.

Ułożony w monetach jedna na drugiej, stałby się kolumną mającą 33 tysiące metrów wysokości, to jest prawie osiem razy wyższą od Mont Blanc, najwyższej góry w Europie.

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński.
Druk: „A. Pański Spadk." Piotr